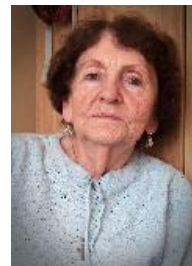


REGINA KUCHARSKA

ur. 1926; Kowel



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Lubelszczyzna, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, codzienność PRL, czyny społeczne, czyny społeczne na wsi

10. Przygody podczas czynów społecznych

Zalew budowaliśmy, na kopania kartofli, buraków jeździliśmy do chłopów. Pod zalew tam czyściliśmy, szykowaliśmy to podłoże. Te chwasty, to wszystko żeśmy wynosili, zbierali, ścinali. Tam był taki jakby las młody, takie krzewy były. A na zbiór buraków, to dziesięcioro nas pojechało do takiego bogatego gospodarza, który miał hodowlę kur i sad piękny, i chmielnik chyba miał. Pozbieraliśmy te buraki, ale [gospodyni] do domu nie zaprosiła, bo ona nie ma porządku w domu. A myśmy pani porządku nie przyjechali oglądać, tylko pracować. No w każdym bądź razie poszliśmy w to pole, pozbieraliśmy te buraki. Znowu kazała nam se w beczce na dworze ręce umyć, beczka z wodą stała, no i mleka nam chciała dać się napić. Mówimy, że dziękujemy, mleka nie pijemy. No i dziękuję, do widzenia. Ja mówię: „Proszę panią, na drugi rok, jak pani będzie sadzić te buraki, to niech pani da nam znać, to przyjedziemy i opielimy pani” Skończyliśmy wcześniej, a samochodu nie ma. Wyszliśmy na róg drugiego pola, a tam dwoje staruszków - akurat on wyorywał chyba kartofle czy buraki, już nie pamiętam. Ale podeszliśmy tam do tych ludzi i pomogliśmy jeszcze coś im zbierać. I ten starszy dziadek mówi: „Matka, idź tam panu ugotuj jajko, bo oni są głodne” Ja mówię: „A jak poznał pan po nas, że my głodne” - „Bo tam się nigdy w życiu nie pożywił nikt u nich, i wy też nic nie dostaliście do jedzenia” No i poszła tych jajek ugotowała, przyniosła nam jajek, chleba przyniosła, i żeśmy skorzystali u tych ludzi. Ja byłam taka dowcipna, żartowałam, nigdy nie robiłam jakiegoś takiego zmartwienia, z wszystkiego umiałam się naśmiać, w żart obrócić. I dobrze mi było żyć z tym, naprawdę, byłam lubiana w pracy, i tutaj też wszyscy mnie bardzo lubią, bo ja nigdy nie jestem jakaś wściekła, zła. Zawsze chcę godzić, zawsze się śmieje. W życiu krzywdy nie zaznałam.

Data i miejsce nagrania	2005-10-17
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"